

Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać. Ponad 70 tysięcy złotych stracił mieszkaniec powiatu siemiatyckiego, który chciał zainwestować swoje oszczędności w internecie. Na portalu społecznościowym mężczyzna znalazł ogłoszenie kupna akcji spółki Orlen. Na facebooku pojawiła się jakaś reklama odnośnie inwestowania w akcje Orłenu, ale że jakieś tam trafiły się wolne środki, no to postanowiłem zostawić namiary swoje na tej stronie. I tam było też napisane, że pierwszą wpłatą jest tysiąc złotych. Zgłosiła się do mnie pani. Podała mi namiary na jakie trzeba wystać ten pierwszy przelew. Tak też zrobiłem. Później już się pojawiły numery warszawskie. Skontaktował się ze mną pan. Stwierdził, że pieniądze wpłynęły i że możemy zająć się już inwestowaniem. Poprosił o zainstalowanie ich platformy, na której się handluje i środki, które wpłaciłem rzeczywiście tam były. Było to przeliczone na euro no i od tego momentu ten pan stwierdził, że możemy zacząć inwestować. Ja ostrożnie podchodziłem do tego stwierdziłem, że mówi, że można to wrzucić do takiego automatu, który będzie sam inwestował. Jakby te pieniądze, które się zyska będą mi się odkładały na moim koncie. I tak też było. Powiedziałem, że najpierw ja chcę tego automata, żeby nie przesadzać, żeby zobaczyć jak to się będzie odbywało, ponieważ nie miałem doświadczenia w tym. Chciałem zobaczyć jak to wygląda przy pomocy tego pana. On jeszcze tam, oczywiście już w tym czasie poprosi mnie o zainstalowanie anydyska u mnie, bo chciał mi pokazać jak to się inwestuje zdalnie. Mi chciał to pokazać i tak też było. Pokazywał tu trzeba wpłacić, tu wpłacić, tu trzeba sprzedać tu kupić i tak dalej. Ten automat zyskał tam parę dolarów w ciągu tam chyba 2 tygodni. No pan do mnie znowu zadzwonił i mówi no tutaj jest możliwość, możemy trochę więcej zarobić, czy jest pan skłonny? Mówię, no dobrze, możemy troszeczkę więcej, zobaczymy jak to będzie wyglądało. To wymagało od pana jakiejś wpłaty pieniędzy? Nie, kolejnej nie. Później już było tak, że to już się zaczynało takie macki się zaciskać. Ponieważ już w pewnym momencie dobrze stwierdził, że już możemy wypłacić mi część moich pieniędzy. Wypłacił mi tam chyba, jeżeli dobrze pamiętam do końca 100 dolarów na moje konto przelał, czyli już jakby to późniejszym czasie do mnie dotarło, że to jest takie utwierdzenie, że to wszystko jest legalne. Te pieniądze wpłynęły do mnie na konto wszystko było ok. No i później poprosił mnie no dobrze mówię jakby już reszty pieniędzy one zaczęły coraz słabiej pracować i zaproponował mi, to ja na zasadzie dobrej współpracy, dołożę te 100 dolarów i zaczniemy dalej. I później to się bardzo dynamicznie zaczęło rozwijać. Nie tknęło mnie w ogóle to, że ten pan, który do mnie dzwonił, ten pierwszy ma taki akcent rosyjski. Zaczął mi tam mówić, że on pochodzi z Białorusi, że on ma taki akcent z tego wyglądu. W pewnym momencie tak było, że ten zysk już był, dosyć duży, już wyszło na to, że koło sto tysięcy złotych jest do wypłaty. I później ten pan powiedział, że musi zrezygnować, bo on już praktycznie nie pracuje w tej firmie, został zwolniony. Przejmie mnie jakiś księgowy, który mi wypłaci te moje pieniądze, że to już jest graniczna wartość jaką oni muszą wypłacić później z tej platformy, bo już więcej nie możesz zarobić. No i ten pan się ze mną skontaktował. Przesłał mi nawet potwierdzenie przelewu na sto parę tysięcy i stwierdził, że muszę do tego zapłacić podatek i prowizję. Wszystko mi wysłali na to dokumenty. Później jak już zapłaciłem podatek, no to stwierdzili, że jeszcze muszę prowizję brokerską dla nich zapłacić, jeszcze pięć procent. To nie pamiętam ile to tam było w sumie. Wszystko razem jak się nabrało, tak do końca, to wyszło około 71 tysięcy. No na podstawie tego ja ją zapłaciłem ten podatek, bo musiałem dostać te pieniądze, chciałem dostać z powrotem. Pan czekając na przelew postanowił przelać im...? Warunkiem, aby dostać ten przelew musiałem zapłacić podatku i tej prowizji brokerskiej. Kiedy się zorientowałem, że padł ofiarą oszustów, w którym momencie? W momencie kiedy urwał się kontakt z nimi i kiedy okazało się, że ten przelew, który miał przyjść nie przychodził jeden dzień, drugi dzień, gdzie to już i kontakt z nimi był dalej. Na tym whatsappie pisanie tu jeszcze chwilę, jeszcze chwilę i to już takie dawało już czerwone światełko się zapalały. I w pewnym momencie, już okazało się, że nic z tego nie będzie. Ja mam wyższe wykształcenie i dla mnie to jest szok, że można tak zmanipulować człowieka. Najbardziej takim ciężkim doświadczeniem jest to, że oprócz tych pieniędzy, oczywiście to jest strata i to nie jest mała strata, ale najbardziej ciężkim jest dotarcie do samego siebie, że to mój

błąd, bo wszystkie to co były, przelewy robione, to były zatwierdzone przeze mnie. To jest naprawdę ciężkie przeżycie psychiczne, jeżeli ktoś jest słaby psychicznie, to można wylądować w szpitalu. Nie popełniaj tego błędu. Nie ufaj w obietnice szybkiego zysku bez ryzyka. Nie instaluj oprogramowania do zdalnej obsługi urządzenia rzecznik podlaskiej Policji podinspektor Tomasz Krupa. Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać. Kampania społeczna Polskiego Radia Białystok oraz podlaskiej Policji.